

## **Dzieje prasy lubelskiej**

Narodziny drukarstwa i prasy w Lublinie wiążą się jak najściślej z awansem miasta na centralny ośrodek polityczny i handlowy we wschodniej Polsce. W XVI wieku Lublin liczył już 40.000 mieszkańców i w szybkim tempie rozbudowywał swój przemysł, którego prawdziwą ozdobą była papiernia, założona na mocy przywileju króla Zygmunta I już w 1532 r. Już tylko w oparciu o wysokość czynszu (Lublin - 20 grzywien i 4 ryzy czystego papieru, zaś słynna papiernia Hallerów w Krakowie - nieco więcej niż ćwierć tego czynszu) należy uznać papiernię lubelską za największą w Polsce i jedną z największych w Europie. Słowo „fabryka” w odniesieniu do tego zakładu ma swoje pełne uzasadnienie. Opis jego bowiem z 1566 r. informuje nas, że papiernia składała się z „wielkiego budynku murowanego z izbami dużymi i średnimi na parterze i na trzech piętrach, z sypialniami, z komorami dostatecznymi i wygodnymi, następnie z drugiego budynku otoczonego murem, z warzelnią, klejarnią, płuczarnią, z murowanym sklepem”. Budynki były nowe, mocne, solidnie zbudowane, pokryte dachówką i otoczone parkanem. Wśród narzędzi spotykamy 4 koła (żadna papiernia polska nie miała ich więcej), walce z kłami, które służyły do darcia szmat, 100 wałów okutych żelazem, liny, naczynia itd.

Mając tak mocne zaplecze drukarstwo lubelskie rozwinęło się bardzo szybko. W 1554 r. Izaak ben Chaim i Józef ben Jakob wytłoczyli modlitewnik żydowski, otrzymując w 1559 r. przywilej królewski, na mocy którego powstała w Lublinie pierwsza w Polsce drukarnia żydowska. Dzięki temu Lublin znalazł się w rzędzie tych miast, które torowały drogę rozwojowi sztuki drukarskiej w naszym kraju. Poza Krakowem (1473) i Gdańskiem (1499), tylko kilka miast wyprzedziło Lublin, który z kolei zdystansował Warszawę, Toruń, Kalisz i wiele innych ośrodków.

Z dziejami drukarstwa wiążą się ściśle narodziny prasy lubelskiej. Początków jej należy szukać już w wieku XVI, gdyż w 1567 roku (a więc na blisko 100 lat przed „Merkuriuszem”) ukazały się „Nowiny Lubelskie”. Druk ten (najprawdopodobniej najstarszy druk polski w Lublinie) zarejestrowany przez wielu bibliografów z Karolem Estreicherem na czele, nie dochował się jednak do dzisiejszych czasów. Takich awiz i relacji ukazywało się w Lublinie w wieku XVI i XVII znacznie więcej, ale trudno nawet trafić na ich ślad.

Dużo lepiej przedstawia się natomiast sprawa kalendarzy, z których najstarszy wydany został w Lublinie przez Jerzego Lemkę w Drukarni Pawła Konrada w 1636 r. Pierwszy kalendarz żydowski - „Sefer Ibronth” wydrukowany został w roku 1640 przez Hirsza, syna znanego drukarza Abrahama Kalonimusa Jaffe. Nieco później, od roku 1687 rektor Akademii Zamojskiej - Stanisław Niewieski rozpoczął wydawanie słynnych na całą Polskę kalendarzy, które po jego śmierci wychodziły nakładem Tomasza Ormińskiego, Franciszka Niewieskiego i Stanisława Duńczewskiego. W latach 1740-1763 wychodził w Lublinie „Kalendarz historyczno – polityczny”, redagowany przez Jezuitów. Cechą charakterystyczną kalendarzy lubelskich i zamojskich jest to, że nie hołdowały modzie panującej w ówczesnej Polsce. Nie spotykamy więc w nich ani zabobonów, ani pseudo uczoności, ani też rad z zakresu medycyny, astronomii itd. Widać w nich natomiast było troskę o rzetelną informację.

Najważniejszym wydarzeniem w historii lubelskich kalendarzy, wyprzedzającym tylko o rok narodziny właściwej prasy, było wydanie w 1815 roku „Almanachu lubelskiego na rok 1815 dla amatorów literatury ojczyznej” - przez Klemensa Urmowskiego. Był to pierwszy nie tylko w Lublinie, ale w całej Polsce almanach literacki i noworocznik. Trzeba dodać, że bogata treść została tu ubrana w bardzo staranną szatę graficzną, na co złożyły się: czysta czcionka, piękne miedzioryty i bardzo dobry papier. Dzięki temu Almanach uważany jest za najpiękniejszy druk lubelski.

W rok po „Almanachu” narodziła się właściwa prasa lubelska, której pierwszym przedstawicielem jest „Dostrzegacz ekonomiczny i polityczny lubelski”, wychodzący od 1 kwietnia do 9 września 1816 roku dwa razy w tygodniu. Ogółem ukazało się 47 numerów tego pisma, co daje 585 stron druku. Ta pierwsza gazeta lubelska składała się prawie zawsze z 4 kart właściwych plus 2-3 karty dodatkowe. Zasadniczą problematykę stanowiły sprawy związane z rolnictwem. Pismo składało się z dwu działów: a) Wiadomości ekonomiczne (i tu ukazywały się artykuły poświęcone uprawie roli, hodowli, ogrodnictwu, leśnictwu i wszelkim pracom gospodarskim) oraz b) Wiadomości polityczne. Ponadto „Dostrzegacz” zamieszczał także nieco poezji. Mimo wysokiego poziomu, pismo nie wychodziło długo i wkrótce po jego likwidacji w 1817 r. Jan Karol Pruski, dotychczasowy redaktor i wydawca „Dostrzegacza” powołał do życia nowy organ - „Pamiętnik gospodarczy i naukowy lubelski”, jednakże wyszedł tylko jeden jego numer.

Dłuższy żywot sądony był trzeciej gazecie - „Kurierowi Lubelskiemu”, który wychodził w latach 1830-1831 pod redakcją znanego działacza postępowego - Jana Czyńskiego. „Kurier” wychodził codziennie, a ogólna liczba egzemplarzy to 50 numerów. Pismo utrzymane było w postępowym a nawet czasem w rewolucyjnym tonie, przy czym do bardzo często spotykanych tematów należały zagadnienia związane z terrorem carskim w Warszawie i w Rosji.

W tym samym roku co „Kurier” (1831) w Puławach zaczęło się ukazywać pierwsze w Polsce pismo dla najmłodszych czytelników pt. „Skarbiec dla dzieci”, którego wyszło 8 zeszytów.

W 1865 r. literat Julian Liedtke wydał pierwszy numer „Kuriera”, który od wybuchu powstania listopadowego (a więc po 35 latach) stał się pierwszą gazetą w Polsce, wydawaną na prowincji. W roku 1876 powstała „Gazeta Lubelska”, założona przez Leona Zaleskiego. Rywalizacja obu pism doprowadziła do ich fuzji w 1879 r. dzięki czemu Lublin zyskał pismo na wyjątkowo wysokim poziomie.

Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły się pojawiać nowe tytuły w prasie lubelskiej: „Goniec Lubelski”, „Dziennik Lubelski”, „Polak Katolik” i inne. W tym samym czasie w jeszcze większym tempie mnożyły się ingerencje cenzury. Doszło nawet do tego, że w „Gazecie Lubelskiej” niemal przez tydzień ukazywały się tylko ogłoszenia, by wreszcie zapadła decyzja o jej likwidacji - oczywiście na krótko.

Najważniejszym wydarzeniem stało się powołanie do życia „Kuriera Lubelskiego” (już po raz 3), którego pierwszy numer ukazał się w 1906 r. Redaktorem był Władysław Stodolnicki, ale faktycznie ton nadawał temu pismu wybitny przedstawiciel radykalnej inteligencji polskiej – dr Mieczysław Biernacki. „Kurier” stanowi najpiękniejszą kartę w dziejach prasy lubelskiej do 1939 r. Pismo to skupiło bowiem wokół siebie najlepsze elementy lewicowego społeczeństwa: SDKPiLowców, członków PPS, demokratów, radykalną inteligencję. Wśród jego współpracowników znaleźli się tacy wybitni działacze jak: Stefan Żeromski, dr Mieczysław Biernacki, dr Witold Chodźko, Jan Hempel, Wanda Papiewska, Witold Giełżyński i inni. Niezwykle postępowy charakter „Kuriera” spowodował, że represje władz sypały się jak z przysłowiowego rogu obfitości. Trudno nawet zliczyć kary pieniężne i odsiadywanie aresztu, warto jednakże przypomnieć, że już po dwóch tygodniach dzięki artykułowi dr M. Biernackiego został na krótko zamknięty. „Kurier” nie ograniczał się tylko do pracy dziennikarskiej, ale systematycznie patronował każdemu przejawowi myśli postępowej i inicjatywy społecznej, opiekując się m. in. Towarzystwem Oświatowym „Światło”, Towarzystwem Abstynentów „Przyszłość” czy Lubelską Spółdzielnią Spożywców. Dzięki temu torował on bardzo wyraźnie drogę postępowi, odgrywając w tej walce przodującą rolę.

Jego piękne tradycje przejęły i poniosły dalej pisma o charakterze wybitnie socjalistycznym, najczęściej wychodzące nielegalnie. Wymienię przynajmniej najważniejsze z nich: „Naprzód” - organ PPS w Siedlcach, 1905-1906, „Pobudka” - organ PPS w Lublinie - 1905-1906 i 1907-1909, „Czyn” - jednodniówka PPS i Fr. Rew. - 1915, „Jutro” PPS Fr. Rew. - 1915, „Walka” - PPS - 1915, „Robotnik Lubelski” 1916, „Kurier Lubelski” - organ PPS Lewicy, tygodnik - 1915-1916, „Nasze

Hasła” - PPS Fr. Rew. - 1917-1918, „Chłopska Dola” - PPS Fr. Rew. 1918. Osobno trzeba wymienić „Spółdzielcę”, tygodnik wydawany przez LSS, a konkretnie przez pierwszy w Polsce Wydział Społeczno-Wychowawczy w latach 1916-1924. Do wyjątkowych zdobyczy prasy lubelskiej należy też udział w pracach RDR w 1915 r. Wtedy to powstał pierwszy w Polsce organ RDR „Wiadomości Rady Delegatów Robotniczych w Lublinie”, a dalej - „Wiadomości Rady Delegatów Robotników Folwarcznych Ziemi Lubelskiej”. Równocześnie do wymienionych pism ukazywał się staraniem KPRP tygodnik „Prawda Komunistyczna”. Rzeczą bezsporną jest to, iż w czasie, gdy rodził się i cementował ruch robotniczy w Polsce - prasa lubelska zdała swój ideowy egzamin.

Okres XX-lecia przyniósł przede wszystkim narodziny lubelskiej prasy literackiej. Po próbach z „Lucyferem” (1921-1922), „Reflektorem” (1923-1925), „Nowym Życiem” (1925) i dodatkach literackich do pism codziennych - w 1933 roku w Chełmie przysłała na świat „Kamena”, którą wydawał własnym nakładem K. A. Jaworski. Pismo to postawiło sobie za cel m.in. popularyzowanie kultury krajów słowiańskich, walkę z faszyzmem i budzenie przywiązania dla regionu.

Szczególnie duże zainteresowanie dla prasy okazali również nauczyciele. W 1929 r. ukazał się w Lublinie pierwszy numer wysoce postępowego pisma - „Ogniska Nauczycielskiego”, którego współpracownikiem był dzisiejszy Marszałek Sejmu PRL - Czesław Wycech.

W czasie drugiej wojny światowej prasa lubelska nie zeszła z drogi walki o postęp społeczny. Po Warszawie Lublin stał się największym ogniskiem ruchu konspiracyjnego w Polsce. Najpoważniejszą rolę odgrywały tu czasopisma PPR i BCh. Do najpopularniejszych gazetek i biuletynów należały: „Żołnierz Lubelszczyzny”, „Ostatnie Wiadomości”, „Razem na Niemca”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Biuletyn Polski”, „Rada Narodowa”, „Wolny Lud”, „Głos Ludu”, „Partyzant”, „Wiadomości”, „Trybuna Ziemi Lubelskiej”, „Orle Ciosy”, „Echa Leśne” i inne. Jedno nie ulega wątpliwości - tajna prasa lubelska odegrała w czasie okupacji ogromną rolę i dobrze zasłużyła się w walce o wyzwolenie Ojczyzny.

Po odzyskaniu niepodległości w lipcu 1944 r. Lublin stał się kolebką prasy Polskiej Ludowej. To tutaj w arcytrudnych warunkach rodziły się pierwsze gazety polskie: „Rzeczpospolita”, która wyszła już 23 lipca i osiągnęła w ciągu 3 miesięcy rekordowy nakład 100.000 egzemplarzy, a dalej „Odrodzenie”, „Gazeta Lubelska”, „Lubelski Dziennik Wojewódzki”, „Robotnik”, „Głos Ludu”, „Zagon Ojczysty”, „Wieś”, „Barykada Wolności”, „Wici”, „Stańczyk”, „Polska Zbrojna”, „Promyk”, „Promyczek”, „Walka Młodych” i wiele innych. Ten burzliwy okres w dziejach prasy lubelskiej nie trwał jednak długo. Dzisiaj sytuacja jest jak najbardziej ustabilizowana: miasto ma

dwie gazety codzienne: „Sztandar Ludu” i „Kurier Lubelski”. Najstarsze aktualnie pismo literackie w kraju - dwutygodnik „Kamenę” oraz miesięcznik pt. „Rolnik Lubelski” i kwartalnik „Bibliotekarz Lubelski”. Do tego trzeba dodać jeszcze fakt, że każdy większy zakład Lubelszczyzny ma swoją gazetę, np. „Głos FSC”, „Głos Świdnika”, „Głos KFWM”. Trudno też nie wspomnieć o licznych czasopismach i wydawnictwach naukowych z „Annales UMCS”, „Rocznikiem Lubelskim” i „Medycyną Weterynaryjną” na czele.

Ten awans prasy lubelskiej w Polsce Ludowej jest jak najbardziej zasłużony. Kryją się bowiem za nim długie lata walki o postęp społeczny, o pokój i socjalizm.